



Candidates must complete this page and then give this cover and their final version of the extended essay to their supervisor.

Candidate session number			
Candidate name			
School number			
School name			
Examination session (May or November)	MAY	Year	2013

Diploma Programme subject in which this extended essay is registered: POLISH A1, CAT. 2
(For an extended essay in the area of languages, state the language and whether it is group 1 or group 2.)

Title of the extended essay: KONWENCJA POWIEŚCI PSYCHOLOGICZNEJ
NA PODSTAWIE WYBRANYCH UTWORÓW MICHAŁA CHORO-
MAŃSKIEGO

Candidate's declaration

This declaration must be signed by the candidate; otherwise a grade may not be issued.

The extended essay I am submitting is my own work (apart from guidance allowed by the International Baccalaureate).

I have acknowledged each use of the words, graphics or ideas of another person, whether written, oral or visual.

I am aware that the word limit for all extended essays is 4000 words and that examiners are not required to read beyond this limit.

This is the final version of my extended essay.

Candidate's signature:

Date:

Supervisor's report and declaration

The supervisor must complete this report, sign the declaration and then give the final version of the extended essay, with this cover attached, to the Diploma Programme coordinator.

Name of supervisor (CAPITAL letters)

Please comment, as appropriate, on the candidate's performance, the context in which the candidate undertook the research for the extended essay, any difficulties encountered and how these were overcome (see page 13 of the extended essay guide). The concluding interview (viva voce) may provide useful information. These comments can help the examiner award a level for criterion K (holistic judgment). Do not comment on any adverse personal circumstances that may have affected the candidate. If the amount of time spent with the candidate was zero, you must explain this, in particular how it was then possible to authenticate the essay as the candidate's own work. You may attach an additional sheet if there is insufficient space here.

This declaration must be signed by the supervisor; otherwise a grade may not be issued.

I have read the final version of the extended essay that will be submitted to the examiner.

To the best of my knowledge, the extended essay is the authentic work of the candidate.

I spent hours with the candidate discussing the progress of the extended essay.

Supervisor's signature:

Date:

Assessment form (for examiner use only)

Criteria	Achievement level					
	Examiner 1	maximum	Examiner 2	maximum	Examiner 3	
A research question	2	2		2		
B introduction	2	2		2		
C investigation	4	4		4		
D knowledge and understanding	4	4		4		
E reasoned argument	4	4		4		
F analysis and evaluation	4	4		4		
G use of subject language	4	4		4		
H conclusion	2	2		2		
I formal presentation	4	4		4		
J abstract	2	2		2		
K holistic judgment	4	4		4		
Total out of 36	36					

Język polski A1
HL

Extended Essay

Konwencja powieści psychologicznej
na podstawie wybranych utworów Michała Choromańskiego

Imię i nazwisko kandydata:

Numer kandydata:

Liczba słów: 3347

ABSTRAKT

Jednym z najpopularniejszych gatunków w prozie dwudziestolecia międzywojennego była powieść psychologiczna. Spośród wielu pisarzy tworzących w tym nurcie, w swoim czasie wyróżniał się i budził ogromne zainteresowanie Michał Choromański.

W pracy zostały rozważone sposoby, jakimi posługiwał się Choromański, przy tworzeniu swoich powieści. Analiza dwóch dzieł pisarza, *Zazdrości i medycyny* oraz *Szpitala Czerwonego Krzyża* ukazała, iż autor posługiwał się kilkoma specyficznymi środkami, które pozwoliły mu osiągnąć zamierzony efekt. Choromański przedstawił się jako pisarz interesujący z racji tego, iż podchodził do psychologizmu pod innym kątem niż pozostali pisarze, a jego powieści miały swój własny, odróżnialny charakter.

Esej został podzielony na kilka części, z których każda odpowiada danemu zabiegowi użytym w obu powieściach. W pierwszej części zanalizowane zostały formy narracji użyte przez Choromańskiego, oraz w jaki sposób każda z nich wpływa na odbiór postaci przez czytelnika. Następnie zbadane zostało użycie opisów symultanicznych, ich dynamika i znaczenie dla rozwoju akcji. Kolejna część stanowi odpowiedź na pytania: jak psychika bohaterów odbija się na rzeczywistości ich otaczającej? jak postać może wpływać na świat przedstawiony? Ponieważ w dwudziestoleciu międzywojennym ogromną popularnością cieszyła się teoria Freuda, w ostatniej części analizy opisane zostało jej występowanie w powieściach Choromańskiego oraz symbolika, jaką stosuje autor.

Michał Choromański traktuje powieść psychologiczną jako sposób na zanalizowanie zachowania człowieka w konkretnej sytuacji i konkretnym momencie. Dla pisarza ważna jest jedynie chwila obecna, nie interesuje go kształtowanie się postaci, tylko jej reakcja na wydarzenia. Autor tworzy bohaterów, którzy mają reprezentować konkretny typ, i pragnie zanalizować postępowanie tego określonego charakteru wobec świata przedstawionego i innych postaci.

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE	4
FORMY NARRACJI W POWIEŚCIACH CHOROMAŃSKIEGO.....	5
SYMULTANICZNOŚĆ OPISÓW.....	7
ODBICIE PSYCHIKI BOHATERÓW W RZECZYWISTOŚCI ICH OTACZAJĄCEJ	9
SYMBOLIKA I ZASTOSOWANIE TEORII FREUDA	11
PODSUMOWANIE.....	13
BIBLIOGRAFIA	15

WPROWADZENIE

Okres dwudziestolecia międzywojennego to czas wielu zmian, nie tylko na tle politycznym, ale również w sztuce. Rozczarowanie spowodowane wynikiem I wojny światowej w środowiskach literackich objawiło się odwróceniem od romantycznych ideałów Młodej Polski. Jak twierdzi Anna Nasiłowska, powieść dwudziestolecia międzywojennego odrzuca manierę językową poprzedniego okresu, aby wprowadzić do literatury inną wrażliwość, poruszając problemy nowocześnie ujętej psychologii oraz stawiając pytania o charakterze egzystencjalnym¹. Odnosząc się dalej do Nasiłowskiej, można stwierdzić, że proza lat międzywojennych cechuje się zwątpieniem, niepokojem o przyszłe losy, który to niepokój wiązał się również z odkrywaniem coraz ciemniejszej strony natury człowieka. W latach trzydziestych jednym z najważniejszych nurtów w polskiej prozie stał się nurt powieści psychologicznej, który zajmował się opisaniem ludzkiej psychiki. Określenie „psychologizm” odnosiło się również do takiego przedstawienia losów jednostki, w którym na losy bohatera znacznie większy wpływ miały czynniki indywidualne, „wewnętrzne”, niż społeczne².

Jednakże nurt powieści psychologicznej jest różnorodny – według słownika terminów literackich, gatunek ten może ukazywać postać zarówno za pomocą rygorystycznych analiz i opisów, jak i kładąc nacisk na sam proces myślenia i odczuwania bohatera. Powtarzając za Seweryną Wysłouch, część literatów – tak jak Nałkowska czy Kuncewiczowa – skupiało się na relacjach jednostki ze społeczeństwem, wpływie otoczenia na zachowanie poszczególnych bohaterów. Kolejnym ważnym elementem było poszukiwanie genezy charakteru postaci, motywów określonych zachowań bohatera, stworzenie jego portretu psychologicznego³. Powieść psychologiczna rozwijała się pod dużym wpływem teorii Freuda, który w 1923 roku opublikował jedną z najważniejszych swoich prac – *Ego i id*. Zupełnie inne rozumienie tego pojęcia reprezentował w swoich utworach Choromański. Dla tego pisarza, nie źródło postępowania było ważne, nie proces kształtowania się charakteru, lecz sama analiza jakiegoś zdarzenia⁴, badanie zachowania się postaci w określonej sytuacji bez bezpośredniej odpowiedzi na pytanie – dlaczego. Przedmiotem tej pracy będzie zbadanie i wyjaśnienie, w

¹ A. Nasiłowska, *Trzydziestolecie 1914 – 1944*, Warszawa 1995, s. 50.

² Tamże, s. 159, 160.

³ Jak to robi na przykład Maria Kuncewiczowa w *Cudzoziemce*.

⁴ S. Wysłouch, *Twórczość Choromańskiego wobec międzywojennego psychologizmu*, „Pamiętnik Literacki”, 1975, z. 1 – 2, s. 66-67.

jaki sposób i na jakich płaszczyznach Choromański analizował zachowanie swoich postaci – poprzez formę narracji w powieściach oraz symultaniczność opisów, a także ukazanie rzeczywistości otaczającej bohaterów jako odbicie ich psychiki. Ważne u Choromańskiego było również zastosowanie symboli oraz nawiązanie do teorii psychoanalizy. Powyższe aspekty analizowane będą na podstawie dwóch powieści autora napisanych w okresie dwudziestolecia międzywojennego – *Zazdrości i medycyny* oraz *Szpitala Czerwonego Krzyża*, który co prawda został wydany już po wojnie, jednak po raz pierwszy ukazał się w czasopiśmie „Czas” w 1937 roku.

FORMY NARRACJI W POWIEŚCIACH CHOROMAŃSKIEGO

Lata trzydzieste XX wieku to okres rozkwitu zarówno psychoanalizy, jak i powieści behawiorystycznej. Były to dwa oddzielne, wykluczające się nurty – psychologizm zakładał „wejście” do środka ludzkiego umysłu, natomiast behawioryzm – wyciąganie wniosków o stanie psychicznym bohaterów literackich jedynie na podstawie zewnętrznego opisu ich zachowania. Jeżeli chodzi o Choromańskiego, okazuje się, że te typy narracji w jego twórczości nie są sobie przeciwstawne – według Andrzeja Konkowskiego: „w twórczości tej współlistnieją, uzupełniają się nawzajem i przenikają dwie metody prezentacji: metoda prezentacji z zewnątrz (behawiorystyczna) i od wewnątrz”⁵, a Seweryna Wysłouch twierdzi, że to Choromański jako pierwszy wprowadził narrację behawiorystyczną do prozy polskiej⁶. Narrację behawioralną w prozie Choromańskiego widać najwyraźniej w *Szpitalu Czerwonego Krzyża*, w którym autor opisując dolegliwości chorych, stara się zanalizować ich zachowanie. Nie jest to jednakże jedyny rodzaj narracji obecnej w *Szpitalu*, gdyż postaci pierwszoplanowe, czyli na przykład dyrektor Brieg czy lekarz Chwaciński zostają opisani również „wewnętrznie”, co pozwala na dokładniejsze poznanie ich prawdziwych myśli, które nie zawsze są odzwierciedlone w ich zachowaniu. W *Zazdrości i medycynie* jest podobnie. Doktor Tamten oraz Widmar są przedstawieni zarówno „wewnętrznie”, jak i „zewnętrznie”, podczas gdy portret Rebeki zbudowany jest jedynie z relacji innych osób bądź jej zachowania wobec obu mężczyzn.

W *Szpitalu Czerwonego Krzyża*, w przeciwieństwie do *Zazdrości i medycyny*, występuje bardzo wiele postaci. Każdy pacjent ma swoją historię, swoją chorobę, z którą się zmagają. Mamy więc Kazka Siurskiego, studenta Akademii Sztuk Pięknych, chorego na raka,

⁵ A. Konkowski, *Michał Choromański*, Warszawa 1980, s. 131.

⁶ S. Wysłouch, dz. cyt., s. 84.

podporucznika Łasicza, któremu amputowano lewą nogę, całkowicie sparaliżowanego studenta Reinhorta oraz wielu innych pacjentów, których przeżycia są dokładnie opisane, często z perspektywy innych osób, w luźno ze sobą związanych epizodach. Choroby poszczególnych pacjentów stanowią punkt wyjścia do opisanego tego, co dzieje się w ich wnętrzu, stanowią więc przykład narracji behawioralnej. O Kazku Siurskim, tuż po tym, gdy dowiedział się, na co naprawdę choruje, czytamy:

„Leżał na brzuchu, koc nad pośladkami fałdował cudacznie, chory pod pierś miał zgniecione poduszki. Z początku mecenasowej wydało się, że leży całkiem spokojnie, wsparty na łokciach, rękami podtrzymując twarz. Lecz w chwili następnej przekonała się, że tak nie jest, że znajduje się w obliczu najdziwniejszej rzeczy, jaką można sobie wyobrazić. [...] Skazana była stać i patrzeć. To było nie do wiary: chory jadł własną rękę. Takie przynajmniej wrażenie odniosła. Wpychał do gardła sobie prawie całą garść, miętosił w ustach, rozchyłał zęby i zaciskał z powrotem. Wówczas spod zębów cieknął strumyk krwi i rozległo się wycie. Omdlewająco przesunęła się spojrzeniem w górę. Kolejno zobaczyła: obnażone dziąsło, zsiniałą górną wargę, zmarszczony nos, zalane łzami kości policzka, i w końcu rozwarte, dzikie oczy. W oczach tliła się nienawiść i podła – odniosła takie wrażenie – podła pogarda do niej.”⁷

Powyższy opis nie wprowadza czytelnika do wnętrza umysłu Siurskiego, lecz jedynie opisuje jego reakcje zewnętrzne, co jednak pozwala na pewne zrozumienie tego, co działo się we wnętrzu bohatera. Reakcja postaci jest bardzo gwałtowna i dramatyczna, ponieważ Siurski leżał w szpitalu już bardzo długo, cierpiał, ale był święcie przekonany, że istnieje szansa na wyzdrowienie, tak więc wiadomość o naturze jego choroby była dla niego szokiem. Czytelnik nie potrzebuje dostępu do myśli Siurskiego, żeby zrozumieć, co dokładnie przeżywa bohater.

U niektórych postaci *Szpitala Czerwonego Krzyża*, a w szczególności u doktora Chwacińskiego, opis zewnętrzny, który reprezentuje myśli bohatera, klóci się z jego wypowiedziami. Chwaciński jest postacią dwulicową, fałszywą, gardzi pacjentami i ich chorobami. Nie potrafi jednak zapanować nad mimiką twarzy, kiedy więc stara się porozmawiać z chorymi z przyjaznym nastawieniem, jego wyraz twarzy i zachowanie zdradzają jego prawdziwe opinie. W rozmowie z Kazkiem Siurskim:

„ – Oczywiście, że można wyzdrowieć, jeszcze jak! Pan nam to zresztą sam najlepiej udowodni, nieprawdaż? – odpowiedział doktor Chwaciński z tą właśnie dansingową, nieprzyzwoitą wesołością, lecz twarz jego zarazem wyrażała tylko uwagę: <<Nie czepiaj się mnie zbyt rozpaczliwie rękami i nogami>>... I zrobił nawet palcami ruch, jakby chcąc strzepnąć coś klejkiego, co mu nagle oblepiło rękaw kitła.”⁸

⁷ M. Choromański, *Szpital Czerwonego Krzyża*, Poznań 1987, s. 234.

⁸ Tamże, s. 268.

Opisując twarz doktora Chwacińskiego Choromański zezwala czytelnikowi na szybki wgląd do wnętrza bohatera, na poznanie jego prawdziwych myśli – twarz postaci nie była wykrzywiona w grymasie, ale wyrażała uwagę, konkretną myśl bohatera. Można powiedzieć, że są to maleńkie odłamki narracji wewnętrznej. W *Zazdrości i medycynie* spojrzeń do wnętrza bohaterów jest znacznie więcej. Narrator relacjonuje wydarzenia z perspektywy kilku postaci, czasami wnikając do ich myśli i bezpośrednio je przytaczając, tak jak w przypadku Widmara czy Tamtena. Jednakże na przykład postać Rebeki jest przedstawiona zupełnie inaczej – zostaje opisana jedynie oczami innych, więcej nawet – ich słowami, gdyż sama postać żony Widmara pojawia się na scenie rzadko i na krótko.

Dzięki takiemu podejściu – opisywaniu postaci, dokładnemu przytoczeniu ich wyglądu, z rzadka jedynie zaglądaniu do ich wnętrza, Choromański uzyskuje zamierzony efekt. Nie bada genezy zachowania swoich postaci, ale jedynie analizuje ich reakcję w jednym, danym momencie. Czytelnik nie wie, dlaczego doktor Chwaciński tak bardzo nienawidzi swoich pacjentów, dlaczego żywi do nich taką pogardę, ale może jedynie obserwować jak ta pogarda wpływa na jego zachowanie w określonych sytuacjach. Nawet jeśli, tak jak w przypadku bohaterów *Zazdrości i medycyny*, narrator ukazuje ich odczucia i myśli na dany temat, postaci są przedstawione tylko w jednym kontekście, tutaj – miłości do Rebeki, dlatego analiza ich zachowania dotyczy jedynie konkretnego momentu.

SYMULTANICZNOŚĆ OPISÓW

Kolejnym zabiegiem stosowanym u Choromańskiego z pewnym upodobaniem jest symultaniczność opisów. Konstrukcja zarówno *Zazdrości i medycyny*, jak i *Szpitala Czerwonego Krzyża* w większym lub mniejszym stopniu opiera się na ukazywaniu czytelnikowi scen, które dzieją się jednocześnie.

W *Szpitalu Czerwonego Krzyża* symultaniczność opisów wynika ze specyficznej natury miejsca, w którym rozgrywa się akcja. Książka Choromańskiego składa się z wielu krótkich epizodów, każdy dotyczący innej postaci, które są ze sobą związane jedynie tym samym miejscem akcji oraz, mniej lub bardziej, czasem akcji. Najlepszym przykładem takiej symultaniczności opisów jest scena modlitwy siostry Fidelki oraz moment, w którym Piotr Jański – młody chłopak, tuż po ciężkiej operacji jelit – wpada w szał pooperacyjny. Choromański bardzo szybko przechodzi z jednej sceny do drugiej, właściwie bez żadnych ostrzeżeń – obie sekwencje są bardzo pocięte i splatają się ze sobą. W jednej chwili narrator

opisuje miotającego się chorego, z pękającymi szwami na brzuchu, z koszulą zabrudzoną krwią, a w następnej – siostrę Fidelkę, która modli się zapamiętane, w tym o pokój dla duszy Piotra Jańskiego, ignorując jednocześnie dzwonek wzywający ją na salę, gdzie znajduje się chory Jański. Dzięki użyciu tej techniki autor wprowadził do epizodu pewien chaos, ciągła zmiana punktu widzenia wprowadza dezorientację, ale też jeszcze bardziej potęguje doznania. Czytelnik znacznie bardziej uświadamia sobie ironię sytuacji, a także bardziej się w nią angażuje – poprzez pocięcie scen Choromański tworzy iluzję możliwości zmiany, daje nadzieję na pozytywne rozwiązanie, na to, że siostra Fidelka jednak zareaguje na dzwonek. W tej scenie Choromański stawia też pytanie o naturze egzystencjalnej, często obecne w prozie psychologicznej. Zachowanie siostry Fidelki budzi wiele kontrowersji – z jednej strony pełniła swój obowiązek wobec Boga, z drugiej – zaniedbywała swój obowiązek wobec pacjentów. Modlitwa kojarzy się jako rzecz pozytywna, nie wyrządzająca nikomu krzywdy, siostra Fidelka także nie miała złych intencji. Jednakże krzywda się stała, i to bardzo duża. Choromański stawia więc pytanie o granice, o to, kiedy dobro zaczyna ludziom szkodzić.

Symultaniczność opisów działa na nieco innej zasadzie w *Zazdrości i medycynie*. Na początku powieści narrator przedstawia kilka postaci, płynnie przechodząc od jednej do drugiej. W tym samym momencie rozgrywa się kilka scen, luźno ze sobą związanych, które razem tworzą niezrozumiałą dla czytelnika mozaikę. Po tej początkowej sekwencji czas akcji cofa się, by powoli, z punktu widzenia różnych bohaterów, wrócić do punktu wyjściowego, który nagle staje się zrozumiały i przejrzysty. Jednoczesność opisów w *Zazdrości i medycynie* służy wyjaśnieniu wydarzeń mających miejsce w powieści, przedstawienie ich zarówno z punktu widzenia Widmara, jak i Tamtena, dzięki czemu opis staje się pełen i bez niedomówień, czytelnik poznaje również w pewnym stopniu opinię postaci na temat poszczególnych wydarzeń. Czas w powieści zatacza koła i elipsy⁹ – te same wydarzenia opisywane są z perspektywy różnych osób, wydarzenia nie są przedstawiane chronologicznie, ale koniec końców wszystko prowadzi do dokładnego wyjaśnienia sceny otwierającej.

⁹ „[...]Choromański rysuje koła, elipsy i elipsoidy retrospektywne. Linie przecinają się fantastycznie i dają stereometryczny schemat systemu planetarnego, którego ośrodkiem jest mgławicowa Rebeka. [...] Akcja poczyna zataczać dzień za dniem coraz szersze koła, aż wreszcie wraca do owych zdań na pierwszych dwóch stronach powieści. Pamiętamy, jak niezwykle i przejmujący jest moment tego dojścia: gdy czytamy po raz drugi wszystko to, co widzieliśmy już na początku powieści, i gdy te same zdarzenia, na początku istniejące tylko jako szereg nie związanych ze sobą głazów, tu okazują się zwartą, ścisłą kopułą nad całą książką” – A. Konkowski, dz.cyt., s. 159.

ODBICIE PSYCHIKI BOHATERÓW W RZECZYWISTOŚCI ICH OTACZAJĄCEJ

Skoro Choromański raczej nie wnika w psychikę swoich bohaterów bezpośrednio, musi radzić sobie z opisem ich wnętrza w inny sposób. Jednym z nich jest upodobnianie rzeczywistości otaczającej postacie do tego, co dzieje się w ich głowach. Psychika bohaterów ma swoje odzwierciedlenie nie tylko w otoczeniu, ale i również w nich samych – jest to przykład paralelizmu psychofizycznego, czyli teorii, która zakłada, że zmiany w psychice zyskują obraz w wyglądzie zewnętrznym, a zmiany fizyczne mają swój wpływ na ludzką psychikę¹⁰.

W *Zazdrości i medycynie* wpływ psychiki na otoczenie bohaterów jest bardzo widoczny, ponieważ ma swoje odbicie w kolorach dominujących w powieściowej rzeczywistości. Według Konkowskiego, przeważającymi kolorami w powieści jest czerwień, żółć i czerń¹¹. I faktycznie – duża część wydarzeń w powieści rozgrywa się w nocy, również Rebeka cechuje się urodą bardzo ciemną, „bizantyjską”, nawet w dzień Widmar widzi rzeczywistość w ciemnych barwach: „Ulica była pokryta żałobnym welonem, słońce huśtało się nad domami jak czarna piłka, [...]”¹². Czerń kojarzy się ze śmiercią, zagadkowością, kolor ten bardzo odpowiada nastrojowi powieści, w której jednym z głównych tematów jest zagadka operacji Rebeki i ciągła wątpliwość Widmara, czy jego żona go zdradza. Żółć to kolor kojarzący się z zazdrością, zdradą, bądź wrogimi zamiarami. Żółte są więc oczy Tamtena¹³, żółty jest koniak, który pije, żółty jest salon Widmarów, w którym się w trójkę spotykają, „cytrynowe” są tego dnia chumry na niebie. Czerwień, otaczająca zarówno Tamtena, jak i Widmara, niesie ze sobą kolejne konotacje. Kolor ten oznacza pasję, namiętność, ale też pewną gwałtowność, jest symbolem walki. Tamtenowi, po założeniu okularów, „świat wydawał się czerwony, jakby zalany krwią”¹⁴, natomiast Widmar –

„Nagle na rogu zobaczył kobietę w czerwonej, prążkowanej czapeczce i z czerwonym wąskim szalem łopoczącym przy szyi. Stał jak wryty. [...] Kobieta w czerwonej czapeczce i szalu szła w jego stronę. Patrzył na czerwień, okrywającą jej głowę i szyję, jak byk wymęczony i rozwścieczony do ostateczności. [...] Wtedy mgła i ciemność otoczyły wszystko i na zawsze i Widmar zamiast czapeczki i szala ujrzał czerwoną kałużę krwi.”¹⁵.

¹⁰ Tamże, s. 100.

¹¹ Tamże, s. 139.

¹² M. Choromański, *Zazdrość i medycyna*, Kraków 2010, s. 18.

¹³ „Miał przepiękne, żółtawe oczy i gdy mimochodem darzył wzrokiem napotkane kobiety, zdawało się, że rzuca w nie garściami kwitnącego mleczu.” – tamże, s. 21.

¹⁴ Tamże, s. 57.

¹⁵ Tamże, s. 18.

Czerwień otaczająca bohatera oddaje jego pasję wobec Rebeki, determinację, żeby rozwikłać zagadkę, ujawnia również, że jego uczucia w tej sprawie są bardzo silne i gwałtowne.

Również w *Szpitalu Czerwonego Krzyża* pojawiają się elementy odbicia psychiki bohaterów w rzeczywistości, aczkolwiek nie ma ich aż tak wiele i nie są tak wyraźne, jak w *Zazdrości i medycynie*. Jednym z takich przypadków jest scena, w której chory już dyrektor Brieg spaceruje po przyszpitalnym parku.

„Była [nicomość] jak dym, którego kłęby spowiły przed Briegiem całą przestrzeń i już podływały ku jego stopom. I tam, gdzie ten dym zawisał, każdy przedmiot stawał się nierealny. Liście, gałązki, korzenie, pnie – były jak powietrze, nieuchwytny, zamazany, wręcz nieistniejący. Potem rozszczepiły się nagle i oto zamiast ścieżki były dwie ścieżki, zamiast szpitala – dwa szpitale.”¹⁶

Nieuchwytna, zamazana rzeczywistość oddaje samopoczucie cierpiącego Briega. Za przyczyną nieustannego bólu głowy, świat uciekał dyrektorowi, odsuwał się na dalszy plan, ustępując miejsca właśnie cierpieniu. Przenikanie się psychiki bohatera z rzeczywistością pozwala na lepsze wyobrażenie sobie jego uczuć, spojrzenie na świat jego oczyma.

W powieści występuje również paralelizm psychofizyczny. Choroby są najważniejszym elementem życia pacjentów szpitala, dlatego tak ważne jest ukazanie wpływu zarówno choroby na psychikę, jak i psychiki – na ciało. Teoria paralelizmu psychofizycznego zakłada również, że ciało zawsze w jakiś sposób oddaje wewnątrz człowieka.¹⁷ Dzieje się tak na przykład w przypadku doktora Chwacińskiego, którego pogarda dla chorych zawsze w jakiś sposób odzwierciedla się na jego twarzy. Zmiany cielesne u bohaterów znacząco wpływają na ich reakcje. Według Konkowskiego, idealnym przykładem paralelizmu w powieści jest scena, w której mecenas Wikliński rodzi kamienie¹⁸. Bohater przeżywa ból tak dotkliwy, iż wydaje mu się, że jest raniony nożem przez nieznanego sprawcę – „wydawało mu się, że ktoś zniecka wbił mu do pęcherza nóż”¹⁹, a gdy ból potęguje się jeszcze bardziej – że jest rozstrzelany z karabinu. Zmiany cielesne są dla bohatera tak dotkliwe, iż wyobrażenia podsuwa mu obrazy, które pozwalają mu zmierzyć swój ból, w pewien sposób nadać mu zrozumiały wymiar.

To, jak otoczenie bohaterów zmienia się wraz z ich nastawieniem, oraz to, jak ciało i psychika postaci wzajemnie na siebie wpływają pozwala Choromańskiemu na dokładniejszą analizę zachowania, a co za tym idzie – lepsze zrozumienie zachowania bohaterów przez

¹⁶ M. Choromański, *Szpital Czerwonego Krzyża*, dz.cyt., s. 297.

¹⁷ A. Konkowski, dz. cyt., s. 100.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ M. Choromański, *Szpital Czerwonego Krzyża*, dz.cyt. s. 243

czytelnika. Doktor Chwaciński mimiką twarzy zdradza swoje prawdziwe odczucia, łatwiej też jest zrozumieć skalę cierpienia Wiklińskiego. Czerwień i pasja otaczająca bohaterów *Zazdrości i medycyny* zaczyna działać podobnie i na czytelnika – przez swoją wszechobecność otacza i pochłania, sprawiając, że łatwiej jest wyobrazić sobie atmosferę panującą w życiu zarówno Widamara, jak i Tamtena.

SYMBOLIKA I ZASTOSOWANIE TEORII FREUDA

Dla Choromańskiego duże znaczenie miały również symbole. Oprócz symboliki kolorów, które występowały szczególnie w *Zazdrości i medycynie*, w obu powieściach co jakiś czas pojawiają się inne symboliczne elementy albo odwołania do teorii Freuda. Pisarz przywiązywał także dużą wagę do imion. Swoim bohaterom przypisywał określone cechy, a charakter postaci często odzwierciedlało jej imię. Ten zabieg jest doskonale widoczny w *Zazdrości i medycynie*, gdzie imię bądź nazwisko każdego z bohaterów ma znaczenie.

Na temat znaczenia imion w powieści Choromańskiego bardzo wiele uwag ma Konkowski. Cytując za pisarzem, o jego spostrzeżeniach dotyczących postaci u pisarza, zaczynając od Widmara. Jego nazwisko kojarzy się ze słowem widmo bądź mara²⁰, co nawiązuje do zwidów bohatera oraz tego, że jest sprowadzany na manowce przez swoją własną żonę. Kolejne ważne spostrzeżenie Konkowskiego dotyczy słówka „id” zawartego w nazwisku bohatera. Jest to bardzo bezpośrednie nawiązanie do teorii freudowskiej podświadomości, w której „id” to właśnie nazwa tej sfery ludzkiej psychiki, w której znajdują się wszystkie nieuświadomione ludzkie popędy. I faktycznie – wraz z postępującą fabułą Widmar zdaje się kompletnie zatracać zdrowy rozsądek i kierować jedynie popędami. Miłość do Rebeki zaślepia go do tego stopnia, że nie jest w stanie nad sobą zapanować, ale też nie potrafi otwarcie skonfrontować żony – jak w scenie, w której gotowy jest zadać Rebecce ból, wręcz ją zabić, aż do momentu gdy faktycznie się spotykają i nagle łagodnieje, znów poddaje się jej czarowi. Nie tylko imię Widmara kryje w sobie jakieś ukryte znaczenie. Jak dalej zauważa Konkowski, postać krawca Golda, którego nazwisko oznacza złoto, również odzwierciedla jego naturę. W powieści krawiec płaszczy się przed Widmarem dla pieniędzy, zostaje szpiegiem i donosicielem, by otrzymać fundusze na naukę syna. Z kolei chirurg Tamten nosi nazwisko jednoznacznie wskazujące na jego pozycję w oczach Widmara.

²⁰ A. Konkowski, dz.cyt., s. 41.

Tamten jest kimś obcym, ciągle obecnym, człowiekiem „dochodzącym”²¹. Zaimek „tamten” wskazuje na obecność zagrożenia, wprowadza do świadomości Widmara poczucie niebezpieczeństwa.

Każde z tych imion odpowiada freudowskiej teorii o sferach jawnych i ukrytych. Imiona bohaterów z pozoru nic nie znaczą, są tylko imionami, znajdują się w sferze jawnej. Ich drugie znaczenie, odpowiadające roli bądź charakterowi bohaterów znajduje się w sferze ukrytej, czyli – podświadomej. Bohaterowie Choromańskiego kierują się nieuświadomionymi popędami i rzadko kiedy okazują zdrowy rozsądek. Takie podejście jest szczególnie widoczne w postaciach *Zazdrości i medycyny*, w której zarówno doktor Tamten, jak i Widmar całkowicie poddają się swoim uczuciom do Rebeki. Do tego stopnia, że doktor Tamten podczas operacji doprowadza do śmierci pacjentki, ponieważ widzi w niej Rebeke i nie może się skupić. Odwołaniem do Freuda w *Szpitalu Czerwonego Krzyża* jest proroczy sen Marysieńki, siostry Briega – „ni stąd, ni zowąd przypomniała sobie swój sen i zrobiło jej się jakoś nieswojo. Bo niby dlaczego łysina porosła mu włosami? A przede wszystkim dlaczego te włosy były rude?”²². Według Freuda sny o włosach zawsze zapowiadały nieszczęście, a dodatkowo – ich rudy kolor oznaczał poważne zmiany. Taka interpretacja sprawdza się w powieści – wkrótce po proroczym śnie Marysieńki okazuje się, że Brieg jest nieuleczalnie chory i wkrótce umrze.

W obu powieściach występują jeszcze dwa, wspólne symbole. Jak zauważył Konkowski, są nimi szachownica oraz księżyc.²³ Księżyc jest symbolem zarówno wiarołomności, jak i niestałości i tajemniczości, dlatego też nic dziwnego, że jest symbolem charakteryzującym Rebeke. Powtarzając za Konkowskim, Rebeka ma usta wykrojone w półksiężyc, leżąc – układa się w sierp. Księżyc towarzyszy również Briegowi w jego przechadzce po parku, zwiastując jego śmierć. Według Konkowskiego, choć co prawda szachownica nie pojawia się w *Zazdrości i medycynie* fizycznie, konstrukcja powieści, przypomina ruchy planszowych figur, z kolei w *Szpitalu*, podłoga zaczyna przypominać szachownicę podczas burzy, kiedy student Reinhort walczy o życie i staje się symbolem walki człowieka z chorobą.

²¹ Tamże.

²² M. Choromański, *Szpital Czerwonego Krzyża*, dz.cyt., s. 277.

²³ A. Konkowski, dz. cyt., s. 70, 74, 137.

PODSUMOWANIE

Wszystkie zabiegi stosowane przez Choromańskiego mają na celu przedstawienie zachowania danej postaci w pewnej określonej sytuacji. Autor stosuje specyficzną narrację w swoich powieściach, głównie „zewnątrzną”, która z rzadka wnika do umysłu bohaterów. Szczególnie jest to widoczne w *Szpitalu Czerwonego Krzyża*, natomiast przebłyski myśli postaci w *Zazdrości i medycynie* dotyczą jednej, konkretnej chwili, danego wydarzenia. Takie prowadzenie opowiadania sprawia, że postaci stają się jednowymiarowe, stanowią studium reakcji w pewnej sytuacji, lecz nie określają się ani nie definiują poza nią. Jak twierdzi Janusz Sławiński: „bohaterowie *Zazdrości i medycyny* przypominają figury płaskorzeźby, ukształtowane plastycznie tylko z jednej strony, tej, która przylega bezpośrednio do wyizolowanej sfery <<zajść>> psychologicznych”²⁴.

Bohaterowie Choromańskiego są odizolowani od czynników zewnętrznych, nie mają styczności z osobami poza ich najbliższym otoczeniem. Nawet rzeczywistość, która ich otacza, jest od nich zależna – Widmar przez swoją pasję i namiętność zmienia rzeczywistość, która odzwierciedla jego uczucia, podobnie jak Brieg i jego podwójne widzenie. Pisarz nie ujawnia korzeni postaci, nie umiejscawia ich na mapie społeczeństwa. Istnieją w jednym, danym momencie i służą ukazaniu jakiegoś uczucia, to wszystko.

Chociaż postaci pisarza są kompletnie odizolowane od reszty społeczeństwa, działania głównych bohaterów są ze sobą ściśle powiązane i przeplatają się. Symultaniczność opisów zastosowana przez Choromańskiego pozawala na zaobserwowanie, jak działania jednostki wpływają na zachowanie innej, na jej sytuację. Pacjenci szpitala są na łasce personelu medycznego, trójkąć miłosny w *Zazdrości i medycynie* odbija się na psychice i zachowaniu wszystkich właściwie bohaterów.

Zastosowana przez pisarza symbolika również potwierdza takie podejście – każdemu bohaterowi zostaje przypisana pewna cecha, pewien symbol, który nadaje postaci kształt, ale jednocześnie ją ogranicza, gdyż nie może się poza ten kształt wydostać. Choromański nie tworzy ze swoich bohaterów pełnowymiarowych postaci, lecz szkice, pewne typy osobowości, które analizuje w różnych warunkach. Widmar staje się więc jedynie zazdrośnikiem, Tamten – kochankiem, a pacjenci szpitala reprezentują różne podejścia do walki z chorobą.

²⁴ J. Sławiński, „*Zazdrość i medycyna*” po wielu latach, „*Twórczość*”, 1957, nr 12, s. 139.

Sposób prezentowania postaci przez Choromańskiego odróżnia go od innych pisarzy nurtu powieści psychologicznej, gdyż w swoich powieściach nie szukał przyczyn ludzkich zachowań, ani nie budował pełnych portretów psychologicznych swoich postaci, ale analizował poszczególne emocje w różnych sytuacjach.

BIBLIOGRAFIA

- M. Choromański, *Szpital Czerwonego Krzyża*, Poznań 1987.
- M. Choromański, *Zazdrość i medycyna*, Kraków 2010.

- A. Konkowski, *Michał Choromański*, Warszawa 1980.
- A. Nasiłowska, *Trzydziestolecie 1914 – 1944*, Warszawa 1995.
- *Historia literatury polskiej w zarysie*, tom 2, pod red. M. Stępnia i A. Wilkonia, Warszawa 1987.
- J. Sławiński, *Zazdrość i medycyna po latach*, „Twórczość”, 1957 nr 12.
- S. Wysłouch, *Twórczość Choromańskiego wobec międzywojennego psychologizmu*, „Pamiętnik Literacki”, 1975 z. 1 – 2.